Nr. 140 (1771). Cena 250.000 mk. Włocławek, niedziela dnia 22 czerwca 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz Tłustym drukiem— podwójnie. Najmn.ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ten żyć nie umie — kto prawa nie rości myśl wieczną wcielać.
Zygmunt Krasiński.

Jak socjalistyczni nauczyciele wychowują dziatwę.

Że nauczyciele socjalistyczni oddziaływają demoralizująco na dziatwę, tego uczy nas przykład Niemiec. Według sprawozdania "Christliche Volkswacht" z 13 grudnia 1921 r. w Kolonji nauczyciel socjalistyczny ze szkoły bezwyznaniowej pozwolił razem kąpać się chłopcom i dziewczętom, okrytym tylko majtkami. To działo się pod dozorem nauczyciela tygodniami, aż władza wkroczyła. Ale socjalistyczna ›Rheinische Zeitung› wzięła odnośnego nauczyciela w obronę. Przyjaciele socjalizmu powiedzą, że za wybryki jednostki nie można odpowiedzialnym uczynić ogółu. Ale to samo, co w Kolonji, zdarzyło się w Hamburgu. Według doniesienia Karston Brandta w ›Hamburger Nachrichten› z d, 16.XII 1921 r., chłopcy i dziewczęta z hamburskiej szkoły bezwyznaniowej zrobili 27 maja tego roku wycieczkę, przy której okazji chłopcy i dziewczęta razem się kąpali w kostjumach kąpielowych. Nauczyciel M., który wtedy miał nadzór nad dziećmi, powiedział Brandtowi, że się dąży do tego, by dzieci szkolne od pierwszego roku szkolnego aż do opuszczenia szkoły przyzwyczaić do braku wstydliwości. Ten zamiar urzeczywistniono w szkole bezwyznaniowej w Berlinie-Moabicie. Szkoła ta istnieje dopiero od Wielkiejnocy 1923 r., ale już w kilku miesiącach dowiodła, że niedowiarstwo prowadzi do niemoralności. Zapanowały tam takie stosunki, że, według nr. 3 ›Volkswart‹ u z marca 1924 r., na posiedzeniu sejmu pruskiego z 25 stycznia b. r., poseł Kimbel ostro wystąpił przeciw zgorszeniu szerzonemu w tej szkole przez socjalistycznych nauczycieli i nauczycielki. 25 letni nauczyciel Adolf Koch urządził z 13-letnimi chłopcami i dziewczętami tejże szkoły ćwiczenia ›gimnastyczno-rytmiczne›, przyczem dzieci te obojga płci występowały zupełnie nago. To czynił p. Koch nie tylko z własnej inicjatywy, ale za wyraźną wolą i zgodą całego socjalistycznego grona nauczycielskiego tej szkoły. Ale jeszcze gorzej, w ubikacjach szkolnych nauczyciele i nauczycielki tej szkoły kilka razy tygodniowo ćwiczyli się razem, także zupełnie bez ubrania. Te stosunki gorszące trwały całemi tygodniami, dopóki wyższa władza nie wkroczyła. Gdy w berlińskiej Radzie Miejskiej dnia 7 lutego b. r., z powodu wspomnianych zajść, zaczepiano Kocha, socjalistyczny wizytator szkół Paulsen bronił go. Tak samo gazety socjalistyczne ujęły się za Kochem i szerzeniem przezeń kultu nagości, a tem samem także bezwstydu, przez szkołę. Nasi socjaliści polscy idą według wskazówek z Berlina. W Polsce socjalistyczni nauczyciele rej wodzą razem z żydami w ›Ognisku›, które w naszej byłej dzielnicy pruskiej chce się rozpowszechnić. Jeżeli nauczyciele socjalistyczni z Niemiec prowadzą dzieci do niemoralności, jeżeli tam wykazał się ścisły związek socjalizmu z niemoralnością, czy nie musimy się obawiać, że doczekamy się w Polsce takich samych stosunków, jak w Niemczech, gdyż Główny zarząd „Ogniska" kieruje się też socjalistycznemi zasadami i w tym duchu wpływa na członków ›Ogniska›? Dlatego nauczyciele z ›Ogniska›, którzy stoicie jeszcze na gruncie chrześcijańskim i narodowym, przejrzyjcie, jakie niebezpieczeństwo wam grozi, jeżeli dalej pozwolicie kierować się głównemu Zarządowi; opuśćcie więc ›Ognisko› socjalistyczne i przyłączcie się do Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa w Polsce.

Komu leży na sercu zdrowie moralne narodu, niech wystąpi przeciw ›Ognisku›! Społeczeństwo polskie, bez różnicy stanu i przekonania politycznego, powinno stanąć jednolitym frontem przeciw ›Ognisku›, jeżeli chce zapobiec ruinie moralnej Ojczyzny. Winno ono mieć baczne oko na to, co się w szkole dzieje; czuwać nad tem, jak nauczyciele wychowują dziatwę, dbać, by dzieci w szkole chowano podług zasad chrześcijańskich, a nie według przewrotnych zasad głównego zarządu ›Ogniska›, i w ten sposób uchronić się od stosunków, jakie zapanowały w Niemczech wskutek działalności nauczycieli socjalistycznych! Vestigia terrent.

(„Postęp").

Z Sejmu.

Na posiedzeniu środowem, w dyskusji nad budżetem ministerjum spraw wojskowych, zabrał głos p. minister jen. Sikorski. Podnieść należy, że jen. Sikorski przemawiał po raz pierwszy w charakterze ministra spraw wojskowych z trybuny sejmowej. W kuluarach mówiono o tej mowie, iż jest pierwszą mową, wygłoszoną w sejmie, która objęła całokształt naszych spraw wojskowych rozważanych ze stanowiska budżetu. P. minister mówił cały czas z pamięci i ze swadą, a mówił tak objektywnie i rzeczowo, że przeciwnicy jego którzy z ław poselskich wdawali się z nim niejednokrotnie w polemikę, wobec taktów, cytowanych trafnie przez mówcę, musieli się za każdym razem bezradnie cofać.

Ale językiem suchych i ścisłych liczb budżetu potrafił p. Minister wypowiedzieć także ważną myśl polityczną, która dziś jest myślą całej Polski. Liczbowo mianowicie wykazał, że nie mamy budżetu militarystycznego, że przeciwnie, w porównaniu z naszymi sąsiadami, okazujemy najmniej ochoty do krwawych awantur, a dowodem na to nietylko liczby, lecz także fakty, jak to słusznie podniósł p. minister.

Końcowe ustępy przemówienia w których jen. Sikorski podał ocenę sytuacji politycznej, wywołały na ławach mniejszości liczne sprzeciwy. Także zachowanie się ›Wyzwolenia‹ było szczególnie znamienne.

W momencie, kiedy jen Sikorski mówił o osadnictwie wojskowem i dowodził liczbowo, że osadnictwo na kresach rozwija się wyłącznie kosztem majątków polskich, pos. Hołowacz z ›Wyzwolenia bijąc w pulpit, zawołał: ›Fałszywa statystyka!‹, na co jego kolega klubowy pos. Miedziński odpowiedział dobitnie: ›Cicho pan siedź!‹ — ›Na kogo pan krzyczysz!‹ — woła poseł Hołowacz. —›Ja ci dam w gębę!‹

Poirytowany pos. Miedziński krzyczał: ›Milcz, bo strzelę ci w łeb!‹

Pos. Anusz (Wyzwolenie), wskazując na pos. Hołowacza i Balina, wołał: ›Kompromitują nas ci bolszewicy!‹

Interwencja pos. Anusza wywołała namiętne sprzeciwy posłów Hołowacza, Balina, Fiderkiewicza, a pos. Kosmowska napróżno usiłowała pogodzić poważnionych kolegów klubowych.

Świadkowie zajść w łonie ›Wyzwolenia‹ odnieśli wrażenie, że rozbieżność poglądów w tym klubie doszła do tego stopnia, iż może w tej grupie nastąpić rozłam, Sądzono, że grupa t. zw. kresowa w tym klubie, z posłami Balinem, Bonem, Hołowaczem i Fiderkiewiczem na czele, po publicznej awanturze z kolegami klubowymi wystąpi z klubu. Tymczasem sprawa wzięła inny obrót.

Prezes ›Wyzwolenia‹, pos. Thugutt, który był nieobecny na posiedzeniu, nie zajął wyraźnego stanowiska w tej sprawie, a posłowie Hołowacz i Balin odnieśli się do plenum klubu o rozsądzenie sporu. Klub, nie powziął jeszcze decyzji, ale, sądząc z pogłosek, jakie obiegały kuluary, można nabrać przekonania, że spór, który w pierwszej chwili wydał się sporem pomiędzy grupą kresową ›Wyzwolenia‹, a resztą Klubu, może się przeobrazić w spór pomiędzy dawnym członkami ›Wyzwolenia‹, a grupą pos. Dąbskiego. Znamiennem jest bowiem, że przeciwko posłom Hołowaczowi i Ballinowi wystąpili wyłącznie przyjaciele polityczni pos. Dąbskiego.

Wczorajsze zajście utwierdza opinję sejmową w przekonaniu, że dyskusja budżetowa będzie ogniową próbą spoistości ›Wyzwolenia‹.

Po załatwieniu budżetu ministerjum spraw wojskowych sejm przystąpił do dyskusji nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych. Przemawiał między innymi p. minister Höbner, którego przemówienie pozwoli opinji zorjentować się w planach tego ministerjum i w stanie służby bezpieczeństwa i projektów rządu.

Z KRAJU.

Incydent na wiecu posła Anusza. We wsi Kobyłka pow. radzymińskiego zwołany został wiec poselski przez posła Anusza. (Z. P. S. L.) Opierając się na rzekomo nieotrzymanym pozwoleniu na odbycie wiecu poselskiego, miejscowe władze policyjne przeszkodziły posłowi Anuszowi w urządzeniu wiecu. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że województwo warszawskie natychmiast po otrzymaniu meldunku o tym zajściu wysłało na miejsce urzędnika wojewódzkiego celem zbadania całego zajścia i ewent. ukarania winnych nie dopuszczenia do wiecu poselskiego. wymieniony urzędnik otrzymał polecenie jaknajskrupulatniejszego przeprowadzenia dochodzenia. Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności surowej.

Niedola inwalidów w Płocku. Województwo warszawskie otrzymało telegraficzne zawiadomienie o niezadowoleniu inwalidów wojennych w Domu Inwalidzkim w Płocku, wywołanem niedostatecznem wyżywieniem inwalidów. Władze wojewódzkie poleciły natychmiast starości płockiemu dokładnie zbadać stan rzeczy, przyczem zwrócić baczną uwagę na to, czy nie miało miejsca nadużycie z jakiejkolwiek strony. Równocześnie władze wojewódzkie skomunikowały się z Centralą związku inwalidów w Warszawie, by sprawę załatwić i słusznym wymaganiom inwalidów w Płocku uczynić zadość. Niewątpliwie przy dobrej woli obydwu stron sprawa zostanie jaknajszybciej załatwiona ku zadowoleniu obrońców ojczyzny.

Ze świata.

Spór o grób Chrystusa.
(Gdzie został Zbawiciel pochowany?)

»Palästina Press Office« zamieszcza odezwę uczonych amerykańskich i angielskich w sprawie uznania przez świat chrześcijański t. zw. Garden tomb (grobu ogrodu) za autentyczny grób Chrystusa. Opierają się ci uczeni na Nowym Testamencie i pismach ojców kościoła, w których właśnie grób ten wskazywany jest jako miejsce spoczynku Syna Bożego.

Stara legenda głosi, że Chrystus zjawił się św. Helenie we śnie i oznajmił jej gdzie się znajduje Jego grób. Jest to miejsce, na którem stoi dziś Kościół św. Grobu wspaniały wyraz pietyzmu świata chrześcijańskiego, wznoszący się wsród charakterystycznych wąskich i ciasnych zaułków Jeruzalemu.

Nie wielu wie, że przed Bramą Damasceńską, w idylicznym ogrodzie, znajduje się mała jaskinia, którą w kwiaty zdobią ręce tych nielicznych wierzących, że tam właśnie spoczęło ciało Pana Jezusa. Miejsce to nazywa się »Gordonowym grobem Chrystusa«, gdyż generał angielski Gordon idąc za wskazówkami badacza angielskiego, Deana Stanley'a rozpoczął poszukiwania niedaleko dawnego placu kamienowania«, i w istocie natknął się na pieczarę, którą można było uważać, na podstawie danych z Nowego Testamentu za grób Ukrzyżowanego.

Wówczas to powstało towarzystwo »Society of the Tomb«, które zakupiło ten plac i otoczyło grób pięknym ogrodem. Wybudowano też w pobliżu dom, w którym umieszczono strażniczkę grobu. Dziś funkcje te spełnia Angielka, miss Hussy. Jej poprzedniczkę zamordowali Arabowie po wkroczeniu Anglików do Jerozolimy.

W świecie naukowym oddawna już toczy się spór, które z dwóch miejsc jest rzeczywistym grobem Chrystusa. Spor nie został potąd rozstrzygnięty, choć użyto niemal wszystkich argumentów pro i contra.

Obecnie Society of the Tomb przystępuje do akcji na rzecz autentyczności Garden Tombu w całym świecie chrześcijańskim i zamierza wydać we wszystkich językach świata dzieło, w którem przytoczone będą argumenty, stwierdzające słuszność ich stanowiska.

Zapewne zajmie się też tą sprawą stolica Apostolska, dla której propoganda Society of the Tomb nie może być obojętna.

Nowe odkrycia archeologiczne.

We Francji, około Dijon, dokonano w ostatnich miesiącach ciekawych odkryć archeologicznych. Badania, podjęte przez p. Baujard, wykazały istnienie dwóch warstw cywilizacji. Niższa obejmuje chaty galijskie, z których jedna zamieszkiwana była widocznie przez kowala, znaleziono w niej bowiem kuźnię i narzędzia, kowadło, piłę, tasaki, najróżniejsze wyroby żelazne o dziwacznych kształtach, drobne przedmioty z bronzu, służące do ozdoby, a nadto wazy i różne naczynia szklane.

Pokład górny zawiera ślady miasta galijsko-rzymskiego. Ściany domów zbudowane były z ziemi ubitej i powleczone malowanym tynkiem, dachy zaś na sposób rzymski, dachówką kryte. W otworze, rodzaju studni znaleziono również dwa kamienie młyńskie wiatraków. Do miasta tego prowadziła droga, która budową różni się od zwykłych dróg rzymskich, co pozwala przypuszczać, że jest od nich dawniejsza. P. Baujard twierdzi, że w tej okolicy istniało jeszcze około dziesięciu podobnych osad.

Wydobycie zatopionej floty niemieckiej.

W ciągu lata r. b. ma być rozpoczęte wydobywanie floty niemieckiej, zatopionej w lipcu 1919 r. przez samych niemców w zatoce Scapa Flow, na wschodniem wybrzeżu Anglji, gdy dowodzący tą flotą, admirał niemiecki Reuter, otrzymał rozkaz oddania jej mocarstwom zwycięskim.

Rząd angielski ukończył już rokowania z Towarzystwem, które podjęło się wydobycia z morza okrętów zatopionych. Już w maju rozpocznie się praca nad wydobyciem przedewszystkiem 24 przeciwtorpedowców. Gdy zaś praca nad wydobyciem ich będzie ukończona, przystąpi Towarzystwo, które jej się podjęło, do wydobywania pozostałych 74 okrętów, a śród nich wielkich pancerników: „Hindenburg" i „Soydlitz".

Szczególnie trudne będzie zadanie wydobycia tych dwóch olbrzymów. Jak przypuszczają cały rok minie, zanim nurkowie zdołają pozatykać w tych pancernikach wszelkie otwory tak, aby można było z hermętycznie zamkniętych ich kadłubów wypompować wodę i w ten sposób podnieść je na powierzchnię morza.

Przy pracy nad wydobywaniem zatopionej floty pomocne będą pływające doki, zbudowane przez niemców do wydobywania z dna morskiego zatopionych łodzi podwodnych. a przekazane Angli na mocy traktatu wersalskiego.

Ślady chrześcijaństwa w Ameryce przed Kolumbem.

Frankfurcki archeolog i historyk sztuki, dr. Karol Marjan Kaufmann, znany w świecie naukowym ze swych studjów i wykopalisk, ogłosił obecnie drukiem w Monachjum dziełko, p. t. „Amerika und Urchristentum" (Ameryka a chrześcijaństwo pierwotne), w którem dowodzi ni mniej, ni więcej, że chrześcijaństwo istniało w Ameryce już na tysiąc lat przed odkryciem tej części świata przez Kolumba.

Dr. Kaufmann odnajduje liczne ślady chrześcijaństwa z tej epoki tak w Ameryce południowej, jak i środkowej, a zastanawiając się nad drogami i stosunkami handlowemi w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, dowodzi, że zupełnie była możliwa w owych czasach komunikacja pomiędzy światem starym a nowym.

Jasnem, jest, że gdyby dowodzenia dr. Kaufmana, zwłaszcza co do tego, że chrześcijaństwo dotarło do Ameryki już w szóstym wieku ery naszej, okazały się prawdziwe, to w takim razie musiałby nastąpić zupełny przewrót w badaniu dziejów Ameryki. Poza tem jednak dowody, zebrane przez uczonego niemieckiego, zainteresują bez wątpienia wogóle badaczów dziejów ludzkości.

Żydzi w Europie środkowej.

W organie Slovańców katolickich »Slovenes« rozpisują się obszerniej o dzisiejszym stanie kwestji żydowskiej w poszczególnych państwach Europy środkowej. Publicysta zaznacza przedewszystkiem, iż zarówno w Wiedniu jak i Budapeszcie fala żydowska poniekąd opadła. Ogólna ilość żydów zamieszkałych w Austrji i na Węgrzech zmalała, w pierwszym wypadku o 18, zaś w drugim o 15 proc. (w porównaniu ze statystyką z lat 1921 i 1922). Jest to procent wprawdzie dość niski, lecz w państwach, gdzie aż do samego końca wojny żywioł żydowski odgrywał w handlu, przemyśle i całem życiu gospodarczem rolę tak uprzywilejowaną, zasługuje na specjalną uwagę. Odwrotnego zjawiska jesteśmy świadkami w Jugosławji, gdzie przypływ żydów nie przybiera co prawda dotąd podpadających rozmiarów, lecz w każdym razie przemilczać go nie można, pomimo że ani rząd go sztucznie nie popiera, ani ludność mu nie sprzyja. Koła katolickie i narodowe w Chorwacji i wśród Słoweńców zdają sobie z tego ostatnio doskonale sprawę, wytężając wszelkie siły do uniemożliwienia żydom większego rozrostu liczebnego w Jugosławji w Bułgarji stan liczebności żydowskiej w latach ostatnich nie uległ naogół zasadniczym zmianom, zaś w Rumunji obniżył się o całych 20 proc. (od czasów zjednoczenia państwowego ziem rumuńskich). W Czechosłowacji naliczono podczas ostatniego spisu ludności żydów 125.083, z pośród których do narodowości czeskiej zgłosiło się 43.350, niemieckiej 38.629, żydowskiej 34.613 i do innych 1.568, podczas gdy 10.905 było obywatel państw obcych.

TELEGRAMY.

Stan kanclerza Seipla.

WIEDEŃ 21.VI. (PAT.) Wied. B. kor. ogłasza następujące komunikaty o stanie zdrowia kanclerza dr. Seipla: Godz. 9 zrana. Stan zdrowia kanclerza w dalszym ciągu zadowalający. Godz. 8 wiecz. Kanclerz Seipel przyjął pożywienie z dobrym apetytem. Temperatura normalna. Stan subjektywny dobry.

Danja uznaje rząd sowietów.

KOPENHAGA 21.VI. (PAT.) Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje. że rząd duński w dniu 18 bm. uznał de jure rząd sowietów, wyrażając jednocześnie pogląd, że uznanie to wymaga w swych konsekwencjach ustalenia stosunków dyplomatycznych i konsularnych między Danją a Rosją. Oba rządy zgodziły się na to, że prowizoryczny układ z kwietnia 1923 r. ma służyć jako podstawa do konwencji handlowej i nawigacyjnej pomiędzy wspomnianemi państwami aż do chwili, kiedy ostateczny układ będzie zawarty, za zastosowaniem jednak pewnych modyfikacyj, według których, między innemi, Danja ma korzystać z tych samych praw.

Stiekłow niezadowolony.

MOSKWA 21.VI. (Rps.) Naczelny publicysta moskiewskich Izwiestji, Stiekłow, w artykule wstępnym, zamieszczonym w tem piśmie, omawiając sprawę wyboru prezydenta we Francji, wyraża niezadowolenie z porażki Painleve'go i z wyboru Doumergue'a. Podobny wynik wyborów świadczy, zdaniem publicysty sowieckiego, o organizacyjnej słabości bloku lewicy i o zupełnym braku dyscypliny politycznej. Wskutek tego prezydentem Francji został obrany właściwie kandydat prawicy. W tym wyniku wyborów Stiekłow widzi zwycięstwo Poincarego i Milleranda, oskarżając również Brianda o mącenia za kulisami bloku lewicy. Wybór Doumergue'a należy traktować, jako pierwszą znaczną porażkę bloku lewicy. Jest ona oznaką tego, że od nowego rządu nie należy się spodziewać prawdziwie demokratycznej polityki, gdyż nie będzie on się czuł dostatecznie mocnym.

Wznowienie teroru.

MOSKWA 21.VI. (Rps.) Teror sowiecki, jaki chwilowo ucichł w Moskwie, wznowiono po dniu 10 czerwca z dawną siłą. Aresztowania i rewizje dokonywane są przez władze sowieckie nocami przy udziale komunistów i wychowańców szkół wojskowych, specjalnie mobilizowanych na pomoc (GPU) Moskwa nocami znowu nie śpi i przysłuchuje się ruchowi samochodów ciężarowych, przewożących aresztowanych do piwnic więziennych na Łupiance. Co noc bywa aresztowanych 200—250 osób. Więzienia moskiewskie są przepełnione. Jak twierdzą w Moskwie, Dzierżyński uroczyście obiecał radzie komisarzy ludowych wyrwać z korzeniem wszelką kontrewolucję na gruncie moskiewskim.

Egzekucje odbywają się codziennie. Według pewnych wiadomości, rozstrzelano już bez sądu kilkadziesiąt osób z pośród aresztowanych.

W Piotrogrodzie również trwają egzekucje. Ogólna liczba osób, rozstrzelanych na mocy rozkazów czerezwyczajki w ciągu pierwszych dwu tygodni bm. wynosiła w Piotrogrodzie 87 osób.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela II-a po Świątkach.

Działo się pod koniec ewangelicznego Trzechlecia, w sabat, przy stole biesiadnym wybitnego faryzeusza w Kafarnaum. Tam i wtedy, Chrystus, m. in„ pouczył gospodarza domu, aby, zamiast wzywać na uczty—bogatych, przyjaciół i krewnych, od których można oczekiwać odwzajemnień, wzywał raczej ubogich, chromych i ślepych: »a będziesz błogosławionym, żeć nie mogą oddać, albowiem będzie ci oddano w zmartwychwstanie sprawiedliwych«. Na to jeden ze spółbiesiadników zauważył: »Błogosławiony, kto będzie ucztował w Królestwie Bożem«. Boski Mistrz odpowiedział przypowieścią o zaproszonych na wieczerzę, która (przypowieść) stanowi treść perykopy dzisiejszej (Łuk. 14. 16 — 24).

Pewien człowiek sprawił wieczerzę wielką i wezwał na nią wielu. Zwyczajem owoczesnym, praktykowanym nietylko u żydów, ale i u greków i rzymian, a dziś jeszcze u persów i chińczyków, gdy już wszystko do uczty było gotowe, ponowił wezwanie przez sługi swoje. Lecz oto wszyscy, jak gdyby zmówieni, poczęli się wymawiać. Jeden kupił wieś i musi jechać, aby ją obejrzeć dokładniej; inny nabył pięć par wołów i musi ich doświadczyć; jeszcze inny pojął żonę. Itp. Te trzy przykłady wymówek stanowią wszystkie inne pozostałe przykłady wymówek. Wszystkie noszą na sobie znamię trosk i rozkoszy doczesnych. Zagniewany tym wynikiem ucztodawca polecił słudze zebrać z ulic i zaułków miasta: ubogich, ułomnych, chromych i ślepych—i sprowadzić ich na ucztę. Gdy polecenie zostało spełnione, a jaszcze pozostało miejsc wiele, gospodarz kazał słudze wyjść za miasto, na drogi i opłotki, i zgarnąć bodaj przymusem nowych biesiadników, tak, aby dom jego był napełny.

I stało się wedle woli jego.

— A powiadam wam, — kończy Zbawiciel—żeć żaden z zaproszonych, którzy odrzucili zaproszenie, nie skosztuje wieczerzy Mojej.

To »Mojej«, gdy oczekiwało się przypowieściowego amfitriona, ujawnia tendencję przypowieści. Tym Amfitrionem jest sam Chrystus. Gdy to wiemy, reszta już łatwa ku wyrozumieniu.

Świat pojmuje życie ziemskie pod obrazem uczty. Pod tym samym obrazem Chrystus przedstawia biesiadę ducha, którą On sam zastawił rodzajowi ludzkiemu w swojem Królestwie, t. j. w Kościele.

Historycznie, zaproszeni pierwotnie oznaczają warstwy przodujące żydowskie; ubóstwo miejskie — lub żydowski, który choć w części przyjął zaproszenie; ludność zamiejska — pogan.

»Wam—stwierdzają Paweł i Bar nabasz w mowie do żydów—było naprzód trzeba opowiadać słowo Boże; ale ponieważ je odrzucacie, a osądzacie się niegodnymi być żywota wiecznego, oto obracamy się do poganów« (Dz. Ap. 13. 46).

Rzeczowa w duchu sensu historycznego, wymówkowcy oznaczają ludzi tego świata, bez różnicy stanu, lubo najwięcej bywa ich zwyczajnie w sferach zamożnych. Jeno w okresach wrzeń rewolucyjnych mnożą się oni nadzwyczajnie w sferach proleterjackich.

Biesiada, którą zastawia świat, jest antytezą biesiady ewangelicznej. Do tamtej zapraszać rzecz zbędna: ludzie tłoczą się do niej, walczą o dostęp do stołu życia, robią o to rewolucje.

— Ote toi que je m'y mette! — »Odkną!«—woła rewolucja brutalnie.

Przeciwnie, na uczestnictwo w wieczerzy Chrystusowej brak niby czasu, a w istocie—ochoty. Na to, do czego jest żywa ochota, czas znajdzie się zawsze, znaleźć się musi, choćby biły pioruny!

Co niesie dzień?

CZERWIEC 22 NIEDZIELA

Dziś: Paulina b.
Jutro: Edeltrudy.
Wschód słońca o g. 3.39
Zachód o g. 8.24
Wsch. księżyca o g. 11.53
Zachód o g. 9.57

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
17	21	62,2	14,8	10	C — O
18	7	59,5	15,0	10	N — 3
18	13	58,0	21,1	80	C — O

W dniu 9 czerwca najwyższa temperatura wynosiła 20,4 najniższa 13,4.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 21. 6:

Dolar		5,21
Funt angielski		22,64
Frank szwajcarski	(100)	92,44
Frank francuski	(100)	28,14
Frank belgijski	(100)	24,49
Liry włoskie	(100)	22,62
Korony czeskie	(100)	15,42
Korony austrjackie	(100.000)	7,35

4% poż. premj. 0,51, 8% poż. złota 7,10 6% poż. serja II A. 0,73, 6% pożycz. dol. 2,60, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 17,25, 5% listy miejskie 11, 4% listy miejskie —,—, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 42,43 gr.

Ołtarze w Boże Ciało były urządzone w następujących punktach: 1) przy dzwonnicy katedralnej—ubrany przez Braci III Zakonu, 2) przy starostwie — ubrany przez Straż Ogniową, 3) przy kościele klasztornym—ubrany staraniem OO. Reformatów, 4) przy kościołku św. Witalisa — ubrany przez harcerzy przy pomocy Stow. Wspólnej Pracy.

Dodać należy, że do uświetnienia procesji, oprócz wspomnianych we wczorajszym numerze, przyczyniło się Tow. Rzemieślnicze, które wystąpiło z kilku sztandarami cechowemi.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimn. im. Długosza, odbędzie się dzisiaj, w niedzielę. Uczniowie zbiorą się o godzinie wpół do 8 ej rano na placu gimnazjalnym skąd udadzą się ze sztandarem do kościoła św. Witalisa. Tutaj o godzinie 8-ej rano J. E. ks. biskup Zdzitowiecki odprawi nabożeństwo, połączone z przemówieniem okolicznościowem, poczem nastąpi udzielenie pierwszej Komunji św. i Sakramentu Bierzmowania.

O godzinie wpół do 11-ej rano odbędzie się w »Polonji« uroczyste zebranie, na program którego złożą się: występ chóru uczniowskiego pod batutą ks. prof. Olszewskiego, przemówienia dyrektora, inspektora i lekarza szkolnego, wreszcie rozdanie nagród i cenzur.

Na uroczyste zakończenie roku szkolnego zaprasza się rodziców i opiekunów młodzieży, uczęszczającej do gimn. im. Długosza.

Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych we Włocławku, z powodu przeniesienia do b. Monopolu — Gęsia 22, nie będzie czynny 23, 24 i 25 czerwca r. b.

Z gimnazjum pani J. Steinbokówny. W ubiegłym tygodniu uczennice kl. VI i VII gimnazjum p. J. Steinbokówny pod opieką nauczycielek: p. J. Hönigmanówny i p. J. Garzteckiej odbyły siedmiodniową wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego. Wycieczce przewodniczył profesor przyrody, ks. A. Leśniewski. W Krakowie zwiedziły: Kościół Marjacki, Dominikanów, Franciszkanów, św. Andrzeja, św. Piotra i Pawła, Muzeum Narodowe, Muzeum Czartoryskich, Wawel, Groby Zasłużonych, Katedrę, Skałkę, oraz były w teatrze na przedstawieniach: »Kordjan« Słowackiego i »Kościuszko pod Racławicami« Anczyca. W Wieliczce zwiedzono słynne kopalnie soli. W Zakopanem spędzono trzy dni urządzając wycieczki do Morskiego Oka, doliny Kościeliskiej, doliny Strążyskiej oraz na turnie Kalatowskie. Zwiedzono też Zakład gospodarczy hr. Zamojskiej w Kuźnicach i Muzeum Chałubińskiego. Stale sprzyjająca pogoda podnosiła urok wycieczki i wybornie oddziaływała na duchowy nastrój młodych podróżniczek. To też wesołość i złoty humor towarzyszył im wszędzie i napewno wycieczka ta zaliczona zostanie do najmilszych chwil w ich życiu.

Źródła Siarczane »Wieniec« Kąpiele siarczane są czynne od 1-go czerwca. Urządzone są bardzo ładnie, czysto i wygodnie. To też wiele osób szczególnie bliżej mieszkających przyjeżdża prawie co dzień do kąpieli przeważnie swemi końmi. Prócz tego jednak Zarząd źródeł zamówił konie u p. Mięgocia na godziny 6, 7, 8 i 9 rano, a po poł. 4, 5 i 6, dla komunikacji osób nie mogących jeździć swemi końmi. Tak wygodny sposób komunikacji powinien zachęcić wiele osób, które pragną nabrać sił i zdrowia. Zapisy przyjmuje Zarząd, Nowy Rynek Nr. 20. Katepecha.

Wycieczka Krajoznawcza nad Polskie morze. W d. 5, 6 i 7 Lipca r. b. Kujawski Od. P. Tow. Krajoznawczego urządza dla swych członków i wprowadzonych gości 3 dniową wycieczkę nad morze do Gdyni, Orłoma, Pucka, na Hel do Sopot i Gdańska. Wyjazd, nastąpi pociągiem o 12-ej w nocy z 4 na 5 lipca, powrót w nocy z 7 na 8 lipca. Koszt przejazdu tam i z powrotem dla Członków Tow. Krajoznawczego około 25 zł., dla gości 30 zł.. Wycieczka dojdzie do skutku o ile do 24 b. czerwca zapisze się i wpłaci od osoby po 10 zł. zaliczki co najmniej 20 osób.

Zapisy przyjmują się w sklepie W-go Prz. Kowalewskiego (przy ul. 3-go Maja).

Udział w wycieczce przyjąć mogą tylko osoby posiadające Dowód Osobisty. Wycieczkę prowadzić będą Inż. Olszakowski i p. Sz. Rajca.

W sprawozdaniu teatralnem z »operetki Warszawskiej« — zamiast »przeznaczam na powiększenie bibljoteki policyjnej« winno być: »przeznaczono«.

Ustawa o języku urzędowym. M. S. Wewn. opracowało projekt ustawy o używaniu języka polskiego w urzędach oraz w korespondencji z władzami. Projekt ten jest bardzo daleko posunięty w kierunku tolerancji, bowiem przewiduje możność używania języków: ruskiego, białoruskiego, rosyjskiego i litewskiego w stosunku do władz na terenach województw wschodnich. Omawiany projekt złożony zostanie do laski marszałkowskiej jeszcze przed rozpoczęciem feryj sejmowych.

Zjawiska niebieskie w czerwcu. Piękna gwiazda wieczorna—planeta Wenus, traci swój blaski w miarę zbliżania się ku słońcu i w końcu miesiąca znika w świetle zorzy wieczornej. Jednak w lunecie przedstawia piękne zjawisko sierpa księżycowego. Marsa można zaobserwować w drugiej połowie miesiąca w południowo-wschodniej stronie nieba jako gwiazdę czerwonawą. Jowisz świeci w postaci pięknej gwiazdy w południowej stronie nieba całą noc. — Saturn jest widzialny w południowej stronie nieba, w gwiazdozbiorze Panny. Fazy księżyca: pełnia dn. 17, ostatnia kwadra dnia 24. Dnia 21 najwyższe stanowisko słońca najdłuższy dzień i najkrótsza noc.

Ostrzeżenie!!! Nie tylko w naszem mieście, ale i w całej Polsce, grasuje zmieniająca się kameleonowo banda infamisów z pod ciemnej gwiazdy, którym, nawet w najpoważniejszych instytucjach i najprzedniejszych towarzystwach, przyznano prawa obywatelskie i towarzyskie. To dowodzi, niestety, upadku naszej opinji publicznej, jako władzy moralnej, stojącej na straży cnoty. Postanowiliśmy podźwignąć ją w granicach naszych wpływów i oświadczamy, że wstęp do Redakcji jest owym infamisom wzbroniony pod karą śmierci. Strzeżcie się tedy, Obywatele, nam ich nasyłać, albowiem będziemy rozprawiali się z nimi krwawo!

Są to infamisy z pod znaku »Accusatius judaico-tromtadraticus« Wyostrzyliśmy przeciw nim czerwone ołówki! Redakcja.

Sprawozdanie z przedstawienia operetki w kino - teatrze »Nowości« w dniu 16 czerwca 1924 r. na rzecz Bibljoteki Policyjnej przy Komendzie p-tu Włocławskiego, oraz na kupno samolotu przez Komendę Okręgu I Warszawskiego.

Przychód. Wpłynęło za sprzedane bilety mk. 4.204.440.000, wpłynęło za sprzedane programy mk. 248.850.000, razem 4.453.290.000 mk.

Rozchód. Zespół artystyczny mk. 2.500.000.000, fir. Neuman druki mk. 79.200.000, wypożyczenie mebli mk. 70.000.000, maszynista mk. 40.000.000, służba mk. 30.000.000, razem mk. 2.719.200.000, zysk mk. 1.734.090.000, ogółem mk. 4.453.290.000 mk.

Podając powyższe sprawozdanie do publicznej wiadomości, czuję się w obowiązku, w imieniu zasilonych instytucyj wyrazić serdeczne podziękowanie Magistratowi miasta Włocławka, Dyrekcji kina »Nowości« pp. Ossowskiemu i Zakrzewskiemu za bezinteresowne oddanie sali, kwiaciarni »Wiosna« za bezinteresowne wypożyczanie kwiatów, Pani Starościnie Olszewskiej, Państwu Dobrzeleckim, Nowickim, Winogrodzkim za okazaną pomoc oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się moralnie lub też materjalnie do powyższej imprezy.

Komendant Powiatowy P. P.
Miciński nadkomisarz

Rozwój pożarnictwa na Kujawach. Ruch pożarniczy na Kujawach, mianowicie w pow. Nieszawskim i Włocławskim, stanowiących teren działalności Kujawskiego Oddziału Związku Florjańskiego, stale postępuje naprzód. Organizują się wciąż nowe straże pożarne. W roku bieżącym, do chwili obecnej, zorganizowanych zostało przez Instruktora do spraw pożarnictwa 8 nowych straży, mianowicie: w Borzymowicach, Borzymiu, Jarantowicach, Zgłowiączce, Zbrachlinie, Michałowie, Towisławicach i Krzywosądzy. Prócz tego w stadjum organizacji jest 9 straży, które jeszcze przed końcem r. b. będą prawdopodobnie uruchomione.

Wszystkie straże kujawskie pracują obecnie intensywnie w zakresie wyćwiczenia, przygotowując się na zjazd konkursowy 13 lipca we Włocławku. Instruktor do spraw pożarnictwa przy Kujawskim Oddziale, p. Ojdana, w większości straży przeprowadził już 3-dniowe przeszkolenia drużyn strażackich.

W miesiącach zimowych, mianowicie w listopadzie i grudniu Instruktor przeprowadzi 5-dniowe kursa dla wyższych szarż strażackich w Nieszawie, Brześciu, Osięcinach, Radziejowie, Kowalu, Lubrańcu i Choceniu.

Bezpłatne szczepienie ochronne przeciw ospie odbywa się codziennie od 2—4 pop. w Ambulatorjum Miejskiem przy ul. Szopena róg Botanicznej.

Wszyscy podlegający szczepieniu winni stawić się do dnia 25 czerwca br. Szczepieniu podlegają: 1) dzieci nieszczepione, 2) dzieci do lat 7, które były tylko raz szczepione, i 3) wszyscy ci dorośli, którzy tylko podlegali szczepieniu.

Kto z wyżej wymienionych nie otrzymał wezwania, sam winien się stawić w oznaczonym terminie do szczepienia. Lekarz Miejski.

Wszakże obskurancki świat, ten istotny Ciemnogród, nie zdaje sobie sprawy ze straszliwej straty, na którą się sam naraża dobrowolnie. »Nie ukusi wieczerzy Mojej!« — podkreśla groźnie Chrystus. Nie ukusi jej, ani w tem, ani w przyszłem życiu.

Jedni Ojcowie, jak Chryzostom, Grzegorz Nanzjańzeński, Hilary, przez wieczerzę przypowieściową rozumieją wogóle Królestwo Niebieskie; inni, jak Augustyn i Cyryl Jerozolimski,—głównie Sakrament Ołtarza. Oba te rozumienia wszakże łatwo uzgodnić i w ramach wykładu zmieścić. Stół Pański w znaczeniu ścisłem, eucharystycznem, jest jednem z dań biesiady życia katolickiego, jest jej deserem.

Słowa z przypowieści: »przymuś wnijść«, zwrócone do sługi pod adresem mieszkańców zamieścia, służą pisarzom ewangelicznym do wysnuwania z nich nauki o karności kościelnej, o prawie Kościoła do stosowania przymusu z pomocą systemu kar duchownych względem opornych.

Ludwik Veuillot, w swoim Żywocie Jezusa Chrystusa, pisze z okazji przypowieści o kąkolu: »Św. Augustyn, początkowo, był zdania, że nie należy nikogo zmuszać do jedności z Chrystusem, że należy działać tylko drogą dyskusji. Obawiał się, aby wyraźnych heretyków nie przemieniać w obłudnych katolików. Jednakże to jego zdanie, mówi on sam, zostało zwalczone przykładami, wręcz mu przeciwnemi. Przypomniał on sobie owe słowa straszliwe, nakazujące królom służyć Panu ze drżeniem.

Wielu też dziękowało Bogu za przymus, narzucony im bojaźnią, siłą, szganiem; przymus święty, który wyzwolił ich od przymusu innego, nierównie twardszego: od przymusu błędu. Wnioskuje tedy, że królowie powinni służyć Chrystusowi, wydając prawa za Chrystusem... Heretycy zarzucają nam: komu kiedy Chrystus wyrządził gwałt? kogo kiedy przymuszał? Odpowiadamy, wskazując Pawła Apostoła: Chrystus go zmusił, nauczył, pocieszył. I, rzecz godna uwagi, że ten, który wszedł przez przymus kary cielesnej, pracował więcej, niż powołani samem słowem. Wreszcie, dlaczegoby Kościół nie miał prawa zmuszać do upamiętania tych, co w swem obłąkaniu zmuszają innych do zguby?«

Dlaczego? Odpowiedźcie, o wy, wciąż pełni przerażenia z powodu Inkwizycji świętej z wieków średnich, a ślepi na aktualne neronjady bolszewickie, obrońcy Szlomów Englów, a pożądacze krwi Niewiadomskich?

Ś. p. ks. prał. Postawka opowiada w swych »Pamiętnikach«:

»Pewnego dnia, książę Romuald Gedroyć, dowiedziawszy się, że bawię w Orleanie, przyjechał, aby mię odwiedzić.

»Wchodząc do pałacu (biskupiego), spotkał biskupa (Dupanloup), który objaśnił go, że mnie w Orleanie już niema, a następnie zaprosił go do siebie. Pierwsze zapytanie, jakie mu postawił, było: jak dawno odbył rekolekcje i kiedy się spowiadał. Gedroyć, zmieszany, odpowiada: »Już dość dawno, gdyż nie miałem, ani czasu, ani sposobności«. Biskup na to, łagodnie: »A, to kochany przyjacielu, odbędziesz je natychmiast!« I, nie słuchając nieśmiałych protestów księcia, zamknął drzwi na klucz. Przymusowe rekolekcje trwały trzy dni, podczas których biskup osobiście poświęcał dużo czasu, by należycie przygotować przygodnego penitenta do spowiedzi. Potem sam go wyspowiadał i, uszczęśliwionego, serdecznie pożegnał.

X. Charszewski.

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

Egzaminy wstępne w Liceum im. Piusa X we Włocławku. Egzaminy kandydatów do Liceum odbędą się: przed wakacjami — 24 i 25 czerwca, po wakacjach — 28 i 29 sierpnia.

Z okazji egzaminów podajemy informacje o Liceum. Liceum im. Piusa X jest średnim zakładem naukowym przy Włocławskiem Seminarjum Duchownem, przygotowującym młodzież do tegoż Seminarium. Nauka w Liceum obejmuje kurs czterech wyższych klas gimnazjalnych z programem państwowego gimnazjum klasycznego (łacina i greka). Kandydatów przyjmuje się na podstawie: 1) pełnego egzaminu z odpowiedniego kursu, albo 2) świadectwa z gimnazjum państwowego lub mającego prawa państwowe. Świadectwa z innych szkół (np. Seminarjum nauczycielskie) są niewystarczające do przyjęcia. Kandydaci, przyjmowani na mocy świadectwa, podlegają wstępnemu informacyjnemu egzaminowi: z polskiego, łaciny, historji i geografji z zakresu klas, wymienionych w świadectwie. Kandydaci nieklasycy do klasy VI i następ. podlegają nadto egzaminowi z greckiego w odpowiednim zakresie. Do klasy VIII przyjmuje się tylko za specjalnem pozwoleniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Pierwszeństwo mają kandydaci z diecezji Kujawsko-Kaliskiej. Kandydaci składają (prócz świadectwa szkolnego) 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności od XX Proboszcza i Prefekta, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) krótki własnoręczny życiorys. Za pełny egzamin od kandydatów, niemających świadectwa gimnazjalnego, pobiera się opłatę w wysokości 4 złotych, za egzamin informacyjny 2 złote.

Dyrekcja Liceum.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczną się w dniu 23 czerwca r. b. o g. 8 sposobem lekcyjnym i trwać będą do dnia 28 czerwca b. r. włącznie. Podania o dopuszczenia do egzaminów z załączaniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarji Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

KRONIKA POLICYJNA.

Nagły zgon. W dniu 2/VI r. b. przy wyjściu do pociągu na stacji Kraków zmarła nagle kobieta około 45-ciu lat licząca, wzrostu średniego, twarzy tęgiej, ubrana w czarny płaszcz letni, ciemną suknię, czarny kapelusz, czarne półbuciki. Przy zmarłej nie znaleziono żadnych dowodów, utożsamiających jej osobistość prócz biletu kolejowego klasy 3-ciej z Jarosławia do Włocławka. Z biletu przypuszczać należy że denatka miała kogoś z rodziny lub też znajomych we Włocławku, ktoby wiedział, jakiekolwiek szczegóły o umarłej uprasza się o zgłoszenie do miejscowej ekspozytury śledczej ul. Stodólna № 51.

Z OKOLIC.

Z Mąkolna. W drugi dzień Zielonych Świątek odbyła się tu niezwykła, a wzruszająca uroczystość poświęcenia nowych dzwonów. Dzwony te zostały sprawione z dobrowolnych ofiar, zebranych w życie, do których zachęcił parafjan proboszcz miejscowy, X. Wacław Gajzler. Jeden z tych dzwonów waży 128 kilogramów, drugi większy 185 klg., oba zaś kosztowały ze wszystkiem 2 miljardy 832 miljony marek pol., a odlane zostały w ludwisarni Aut. Bręgosza we Włocławku. W dzień poświęcenia wyszła przed sumą procesja z kościoła do dzwonnicy, gdzie tymczasowo zawieszono dzwony niewysoko nad ziemią. Procesję wyprowadził i poświęcił dzwony dziekan z Izbicy, X. kanonik M. Chytrzyński, w towarzystwie X. J. Rubaszkiewicza, proboszcza z Lubstowa. Przed samem poświęceniem, na urządzony potemu pomost wstąpił proboszcz miejscowy i wygłosił krótkie, wzruszające przemówienie, przypominając rabunek naszych dzwonów i organów prez Niemców czasu wojny, dziękując parafjanom za ich ofiary wyrażając radość ze zgody i ochoty, jaką parafjanie odpowiedzieli na na jego wezwanie.

Po poświęceniu, przemówił jeszcze X. dziekan, a potem poraz pierwszy zagrały nam wszystkie dzwony i grały, jak najpiękniejsza muzyka, w pogodzie i słońcu, budząc w sercach dziwne, błogie, radosne i rzewne uczucia.

Uroczystość ta długo zostanie w pamięci, tych co byli jej świadkami, a dzwony, nanowo zamieszkałe w pustej dotychczas dzwonnicy, głosić będą chwałę Bogu, a pokój ludziom dobrej woli. W. G.

Koncert Paderewskiego.

PARYŻ 21.VI. (PAT.) Onegdaj w teatrze Champs Elysees odbył się wielki koncert Paderewskiego. Artysta grał na bis 7 razy. Nie było końca owacjom na cześć artysty i Polski.

Wiek kamienny w Rosji.

BERLIN 21.VI. (AW.) W piśmie „Etnograf" pewien dziennikarz opisuje spotkanie z półdzikimi nagimi ludźmi w gubernji orłowskiej, a więc w Rosji środkowej, niedaleko stosunkowo od stolicy raju sowieckiego. Jeszcze bardziej interesującem zjawiskiem jest „fabryka" siekierek kamiennych w gub. jarosławskiej, odkryta niedawno przez prof. Zołotajewa. Zołotajem wymienił jedną siekierkę kamienną w muzeum etnograficznem z napisem: „Gub. jarosławska, wyrób chłopa (nazwisko chłopa) z roku 1922". Dodać należy, że gub. jarosławska, gdzie obecnie pod rządami komunistów powróci wiek kamienny, należała przed wojną do jednej z najbardziej uprzemysłowionych guberni w Rosji.

L. III 2146—24

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 1185 Ustawy Lekarskiej (Zbiór Praw, tom. XIII), reskryptu Ministerstwa Rolnictwa i D. P. z dnia 29 lutego r. b. za L. 504 W. i okólnika Wojewody Warszawskiego z dnia 29 marca r. b. za L. R. W. 993. W. zarządzam spis zwierząt domowych i wzywam wszystkich właścicieli nieruchomości, w obrębie których trzymane są konie, bydło rogate, cielęta, owce, kozy lub świnie do zgłoszenia się do Magistratu (pokój Nr. 17), celem otrzymania deklaracji spisowej, a następnie po należytym jej wypełnieniu do zwrócenia tejże Magistratowi (pokój Nr. 17) najpóźniej do dnia 27 b. m.

PREZYDENT MIASTA: *Krauze.*

Włocławek, dnia 17 czerwca 1924 r.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 16 czerwca 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 1967: **„Ajzyk Płockier"**, detaliczny handel skórami garbowanemi, przyborami szewckiemi w sklepie i wyrób cholewek z siedzibą w Kutnie, Stary Rynek 67. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1921 roku. Właść. Ajzyk Płockier. zam. tamże.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 16 czerwca 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 1968 **„Maurycy Zakrzewski"** sprzedaż wyrobów żelaznych, nasion i przyborów myśliwskich z siedzibą w Nieszawie przyborów ul. Sienkiewicza Nr. 21. Właść. Mordka vel. Maurycy Zakrzewski, handlujący, zam. w Nieszawie, ul. Mickiewicza. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Ewą z domu Wiener, na mocy intercyzy zawartej dn. 24 lutego 1919, za Nr. 106 przed notarjuszem Walickim w Nieszawie, ustaloną została wyłączność majątku i spólność dorobku.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 16 czerwca 1924 r. przy firmie „B. Czarny" wciągnięto następujące. Firma brzmieć będzie: **„Ber Czarny"**. Celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu kolonjalno-spożywczego i kaszownika z siedzibą we Włocławku, ul. Piekarska 13. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1890 r. Właść. Ber Czarny, kupiec zam. tamże.

OGŁOSZENIA DROBNE.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.